

„Miłosierny Anioł” – Dlaczego powstała ta strona?

31 maja 2023

23 lata po zablokowaniu strony przez bezpiekę

W 2000 roku prowadziliśmy stronę internetową poświęconą zbrodniom NATO dokonanym w tamtym czasie Jugosławii. Stworzyliśmy ją w gronie trójki przyjaciół, którzy nie dysponowali wówczas jakimś rewelacyjnym sprzętem, ale za to dostrzegaliśmy wtedy to, czego nie chciało widzieć wielu innych i chcieliśmy o tym pisać otwartym tekstem. Strona istniała aż trzy miesiące, od początku czerwca do początku września 2000 roku i była po stronie „NATO na Bałkanach” dr. Piotra Beina drugą wówczas w Polsce, a zarazem tylko jedną z dwóch, które w tamtym czasie relacjonowały tę zbrodniczą agresję NATO przeciwko Federalnej Republice Jugosławii. Nosiła nazwę jednego z dwóch kryptonimów bandyckiej napaści jankesów na ówczesne resztki tego, co stanowiło jeszcze Federację Republiki Jugosławii – „Miłosierny Anioł”.

Nasza strona musiała chyba nieźle napsuć krwi ówczesnym decydom bantustanu o nazwie Czecia Erpe, skoro została zlikwidowana przez UOP zaledwie po trzech miesiącach jej działania, na polecenie jednej z szefowych Fundacji Batorego.

Tydzień po ostatnich świętach Wielkiej Nocy (2023 r.) dowiedzieliśmy się zupełnym przypadkiem, że nasze nazwiska, pomimo upływu 23 lat od tamtego czasu, nadal figurują na liście osób wrogich USA i NATO – Departamentu Stanu Wielkiego Brata. Choćby dla takiego wyróżnienia, warto było to wówczas zrobić. I dlatego warto przypomnieć, w celach archiwizacyjnych, treści usuniętej 23 lata temu strony

„Miłosierny Anioł”.

Motto

W hołdzie najbardziej bohaterskiemu narodowi świata, wszystkim ofiarom NATO-wskiego barbarzyństwa i albańskiego terroru spod znaku WAK i wszystkim bohaterskim obrońcom Jugosławii oraz wszystkim prawdziwym przyjaciołom Jugosławii na całym świecie tę stronę dedykujemy.

Cytaty

„Misją Amerykanów jest zniszczenie państw narodowych” – Robert Strausz-Hupé w piśmie masońskim „Orbis” i w jego książce „The Ballance of Tomorrow”, Nowy Jork, 1945 r.

„Nie będzie pokoju w Europie, jeśli państwa odbudują się po wojnie na bazie suwerenności narodowej” – Jean Monnet, „Pamiętniki”, współtwórca zjednoczonej Europy, wybitny mason.

„Pod koniec obecnej dekady będziemy żyć pod pierwszym ogólnoswiatowym rządem, który zawsze istniał w społeczeństwie narodów... Rządem władzy absolutnej, decydującym o podstawowych prawach istnienia ludzkości. Rząd ogólnoswiatowy jest nieunikniony” – Malachi Martin, „The Keys of This Blood”.

Dlaczego powstała strona „Miłosierny Anioł”?

Strona ta [„Miłosierny Anioł”] powstała jako protest grupy kilku ludzi, którzy pragną w ten skromny sposób sprzeciwić się tej trwającej wciąż zmasowanej kampanii kłamstw, jakimi wszystkie praktycznie media polskie, tj. prasa, radio i w szczególności telewizja starają się zohydzić polskiemu społeczeństwu naród jugosłowiański, a w szczególności jego demokratycznie wybranego prezydenta. oraz przeciwstawienie się

banialukom opowiadanym przez polski rząd, że całe polskie społeczeństwo bez żadnego wyjątku popiera działania polskiego rządu we wsparciu, poprzez wysłanie polskiego wojska by wzięło ono również udział i w tej bandyckiej agresji NATO, która w swej formie nie różni się absolutnie niczym od takich samych bandyckich najazdów, których sowieci dokonali w 1956 roku przeciwko Węgrom i w 1968 roku przeciwko Czechosłowacji, w których to agresjach polskie wojska również nie omieszczały wziąć udziału, więc niby czemu teraz miałyby być inaczej. Celem wspólnym tych wszystkich agresji, tj. zarówno tych sowieckich jak i tej obecnej tj. NATO-wskiej skierowanej przeciwko Jugosławii jest pozbawienie tego państwa jego suwerenności, wolności, nienaruszalności jego granic, a w końcu całkowite pozbawienie go niepodległego bytu, zupełnie tak samo jak miało się to odbyć w stosunku do tamtych dwóch wyżej wymienionych państw. Jedyne co zmieniło się w tym samym toczka w toczkę scenariuszu, to tylko Wielki Brat!

Ta trwająca już od prawie dziesięciu lat kampania starannie zaplanowanej i sterowanej nienawiści w stosunku do tego bohaterskiego narodu i państwa, i nieprawdopodobnych, bo niemających chyba odpowiednika w całej historii ludzkości całego zalewu łgarstw, pomówień, oszczerstw i bzdur tak idiotycznych jak produkujący te paszkwile autorzy, bo skierowana tylko i wyłącznie przeciwko jednemu, niewielkiemu państwu spośród wszystkich państw świata, które miało odwagę i czelność zarazem przeciwstawić się, skierowanej przeciwko niemu agresji zarówno propagandowej, szpiegowskiej, dywersyjnej, a w końcu otwartej napaści, jakiej dokonali nań nowi „władcy” obecnego świata pod „światłym” przewodnictwem nowego Wielkiego Brata całego globu, tj. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dlatego że jugole nie chcą z własnej woli dołączyć do tego nowego „raju” na ziemi, jaki budują nam obecnie ci wszyscy tzw. Europejczycy i Obywatele Świata. Tym samym nie chcą pozwolić, tak jak już na to pozwolili m.in. Polacy, Węgrzy, Czesi, Rumuni, Słowacy i Bułgarzy, aby w majestacie tego ich prawa Europejczyków, okraść swe państwa z

majątku narodowego różnym Sorosom, Sachsom, Balcerowiczom i innym „wybitnym” doradcom ekonomicznym globalistów, „trudzących” się ze wszech miar w pocie czoła, ażeby w możliwie jak najszybszym czasie wprowadzić nas do nowego kołchozu narodów, któremu na imię będzie najpierw Unia Europejska, a potem Zjednoczony Świat, na którego to ich wyśnionego Edenu czele, znów postawią jakiegoś „niezastąpionego zbawcę”, „ojca ludzkości”, „słoneczko narodów” itp., itd., „zastanawiającego się dniem i nocą”, jak tu wszystkim zrobić „dobrze”.

Dlatego ci „nieomylni” zostali tak bardzo ugodzeni w swej dumie, że oto w ogóle znalazł się ktoś, czy to ludzie, czy też jakieś państwo, które nie chce dobrowolnie przystąpić do tego ich przecież tak przewspaniałego raj, w porównaniu z którym wysiada i to w przedbiegach nawet ten Eden opisany w „Biblii”! Dlatego postanowiono państwu i narodowi jugosłowiańskiemu urządzić za ten afront i bezczelność jednocześnie, że oto ośmielili się o sobie i o swojej przyszłości stanowić i decydować sami, bez jedynie słusznych dyrektyw co mają pić, jeść, czym i jak oddychać i czym się podcierać, płynących z Waszyngtonu, Rzymu, Brukseli i Berlina, krwawą wendettę.

Postanowiono tedy zacząć od dywersji szpiegowskiej, terrorystycznej, a potem propagandowej, skończywszy wreszcie na całkowicie jawnej bandyckiej agresji, odsadzając jednocześnie Jugosłowian od wszelkiej czci i wiary. I tak trwa to robienie ludziom wody z mózgu już blisko dziesięć lat (artykuł z 2000 r. – przypis WM). Największej zaś agresji umysłowej postanowiono dokonać chyba na Polakach, najbliższych Serbom zarówno pod względem kulturowym, historycznym, ale przede wszystkim plemiennym, czyli etnicznym, bo jedni jak i drudzy pochodzą z tych samych przecież terenów! I... prawie się im to udało, albowiem na umysłach Polaków sprzedajne polskie media, urządzają sobie (gdy nawet zachodnie media zaprzestają już tej kabaretowej szopki propagandowej w stosunku do własnych społeczeństw) nadal całkowicie jawny i cyniczny

drenaż umysłowy własnego społeczeństwa, wygadując i bredząc takie idiotyzmy o wojnie na Bałkanach, które nie przeszłyby w tej chwili już w żadnych innych mediach świata, bo nawet tam uznano by, że ci, którzy próbują wcisnąć ludziom taki kit, ośmiesziliby przed tymi, że społeczeństwami nie tyle samych siebie, ile przede wszystkim szefów tychże mediów, którzy by pozwolili im na popełnienie takich rozmiarów głupoty, przez którą nie tylko kariery tychże pismaków, ale i ich szefów byłyby definitywnie skończone, za próbowanie obrażania ludzkiej inteligencji ponad wszelką miarę i dopuszczalne granice, których przekraczać nigdy raczej nie należy, bo sprawa może się wymknąć niechcący spod kontroli i rypnąć, i mogą wtedy polecieć właśnie głowy szefów, za co, jak wiadomo, każdy pismak ma wówczas totalnie przechłapane, gdy przez niego jego szef może pójść na dno, pierwszy jednak jak wiadomo zawsze w takich wypadkach, na dno idzie pismak, a dopiero potem jego zwierzchnik. Dlatego żaden zachodni pismak nie pozwoli sobie na takie numery, które dla polskich pismaków są normą. Ale cóż, jak mówi stare przysłowie „co kraj to obyczaj”, to, co nie przejdzie nigdy na Zachodzie, w Polsce jest wciąż chlebem powszednim. Bo chociaż wszędzie indziej na świecie może obowiązywać sobie hasło i zasada, której na imię „panta rhei”, to w kraju nad Wisłą z żelazną konsekwencją broni się hasła i zasady, która jest wieczna niczym sam Lenin, a której na imię jest status quo, choć wielu naiwnym wydaje się, że dziś jest już inaczej, niż było kiedyś.

Dlatego nadal urządza się polskiemu społeczeństwu zmasowane pranie mózgu, ogłupiając to społeczeństwo zupełnie tak samo i w tym samym stylu jak robiono to dawniej, tylko że już w służbie nowego Wielkiego Brata, posługując się najpodlejszego rodzaju kłamstwami, spreparowanymi przy pomocy komputerów animacjami udającymi „masowe groby” oraz tysiącem innych numerów i gadżetów z arsenału orwellowskiego ministerstwa propagandy, o przepraszamy, to jest chcieliśmy powiedzieć jedynie słusznej, bo przecież amerykańskiej prawdy, gdzie jak wiadomo ze znanej wszystkim choćby trzeciej części sagi

Kargulów i Pawlaków, wszystko jest przecież najlepsze, największe itp. itd. Największa jest także na świecie i ta mistyfikacja, jaką urządzono obecnie na użytek ogłupienia możliwie maksymalnie całego świata, wmawiając temu światu, że Serbowie i ich prezydent są największym zagrożeniem dla tzw. „światowego pokoju”. I wmawia się dalej na tę samą melodię, że prawdziwy pokój nastanie dopiero wtedy gdy usunie się i Serbów i ich prezydenta. Tak więc ciąg dalszy tej historii nastąpi z całą pewnością, to nie ulega najmniejszej choćby wątpliwości i w niezbyt odległym zresztą czasie. Co do tego też nikt nie powinien żywić również najmniejszych nawet złudzeń. Dowód prosimy bardzo.

Pod koniec lipca rozmawialiśmy z naszym człowiekiem operującym stale gdzieś na Bałkanach, który przebywał wówczas kilka dni w kraju. Opowiedział nam, że na początku lipca 2000 roku był osobiście świadkiem w jednym z albańskich portów transportu dostarczonej przez Amerykanów dla tzw. Wyzwoleńczej Armii Kosowa (WAK), którym był statek wypełniony po brzegi bronią. Wśród niej znajdowała się partia najnowocześniejszych na świecie amerykańskich karabinów snajperskich, których cena wynosi na dzień dzisiejszy 46 dolarów za sztukę. Wszystkie te karabiny były zrobione na zamówienie dla poszczególnych bojowców WAK, tzn. uwzględniono przy ich produkcji wszelkie zwyczaje osoby, która będzie ich używać, tak więc nie pochodziły z produkcji masowej. Jak oznajmił nam nasz człowiek, broń ta ma być użyta w najbliższym czasie przez gangsterów z WAK, kiedy będą „pomagać” wyzwalać spod jugosłowiańskiej władzy Czarnogórę! Co więcej, jak dalej oznajmił nam nasz człowiek, co najmniej 50% tzw. „bojowników czarnogórskich” walczących w „partyzantce”, jaką organizuje obecny prezydent Czarnogóry Djukanović, a właściwie zdrajca, bo to lepsze miano, jakie do niego pasuje, stanowią rzezimieszki z... albańskiej WAK! Dodał jeszcze, że kiedy tam na miejscu przygląda się temu wszystkiemu, to robi mu się niedobrze, jak słyszy te idiotyzmy wygadywane przez polskich dziennikarzy na temat Serbów, mówiąc: To nie Serbów powinno

się stawiać przed tym tzw. Międzynarodowym Trybunałem Karnym (MTK) w Hadze, bo oni nie są niczemu winni. No, chyba że zbrodnią jest bronienie niepodległości swego kraju. Ale przed tym MTK winno się postawić wszystkich tych albańskich kryminalistów z WAK, z szefem tej mafii Hashimem Thacim na czele, udających „bojowników o wolność”, podczas gdy naprawdę są zwyczajnymi zbrodniarzami bez żadnego sumienia!

Dlatego właśnie powstała ta strona, aby przeciwstawić się zalewowi kłamstw na ten temat i ujawniać prawdę, całą prawdę dotyczącą tej zakłamanej przez cały świat wojny, w której ofiary nazywa się bandytami, a bandytów ofiarami, czyli gdzie białe określono mianem czarnego, a czarne mianem białego. I będziemy w ten sposób protestować tak długo jak tylko się da i ujawniać otumanionej z całą tego faktu premedytacją opinii publicznej, przez oficjalne media, to najperfidniejsze kłamstwo i największą zbrodnię ludobójstwa końca mijającego stulecia i kończącego się millennium.

Ciąg dalszy nastąpi

Wstęp (maj 2023): OstatniaPlacówka

Autorstwo (czerwiec 2000): MillenniumM

Źródło: KresyWeKrwi.blogspot.com